

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

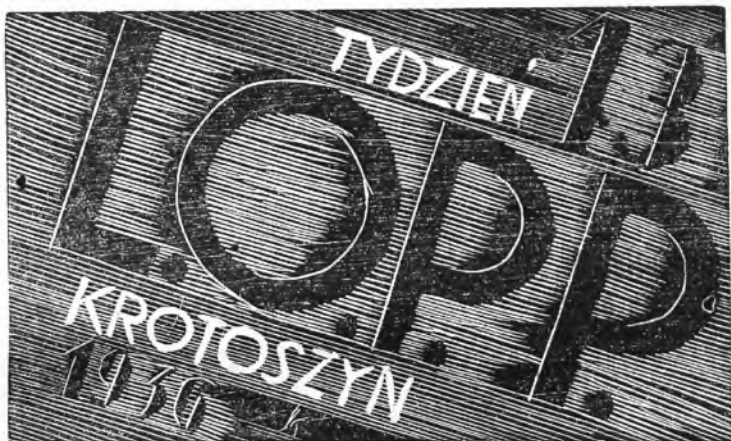
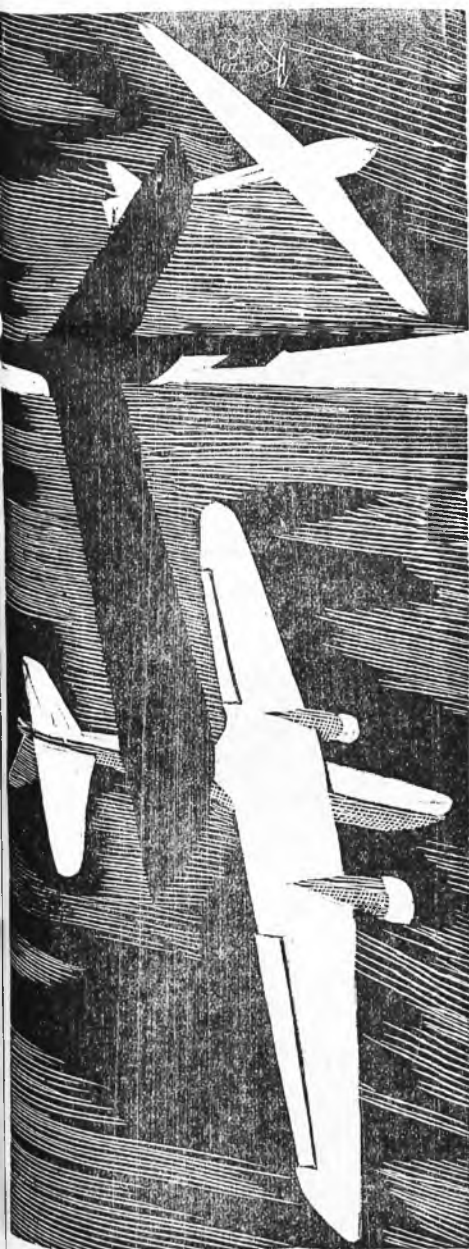
KROTOSZYŃSKI URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 23-go września 1936 r.



- L. O. P. P.** wybudowała cały szereg lotnisk, hangarów i urządzeń lotniskowych.
- L. O. P. P.** wybudowała w Warszawie Instytut Aerodynamiczny.
- L. O. P. P.** kształci pilotów na specjalnych kursach i buduje szkoły pilotów.
- L. O. P. P.** szkoli mechaników lotniczych i posiada własne szkoły mech. lot.
- L. O. P. P.** pomaga młodym inżynierom lotniczym
- L. O. P. P.** popiera polskie wynalazki w dziedzinie lotnictwa.
- L. O. P. P.** prowadzi modelarnie lotnicze dla młodzieży, opiekuje się szybownictwem, urządza konkursy samolotów sportowych oraz dalekie rajdy na polskich płotwach.
- L. O. P. P.** szkoli ludność cywilną w obronie przeciwlotniczej i przeciwigazowej na wypadek wojny.

Czy jesteś członkiem LOPP?

Surowe kary za nieprzestrzeganie porządku na drogach.

Premier gen. Sławoj-Składkowski podpisał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawie, oraz starostów, stwierdzający, że wysiłki, mające na celu skłonienie ludności do przestrzegania przepisów o ruchu na drogach, nie dały dostatecznych wyników.

Przedewszystkiem wykroczeń dopuszcza się woźnice pojazdów konnych, rowerzyści i poganicze zwierząt, przy czem większość tych wykroczeń wywołana jest lekceważeniem przepisów, dotyczących właściwego korzystania z dróg.

Wpływ obecnego stanu rzeczy na ogólne bezpieczeństwo i porządek ruchu nie wymaga podkreślenia, zaś na wypadek wojny, podnieconego nastroju i wzmoczonego ruchu na drogach, nieposzanowanie przepisów może mieć bardzo daleko idące konsekwencje, zarówno dla używających dróg, jak i dla sprawności ruchów wojsk.

W związku z tem, dla skuteczniejszego wdrożenia ludności do przestrzegania przepisów o ruchu drogowym, okólnik poleca wydanie odpowiednich zarządzeń i bacne nadzorowanie ruchu na drogach.

W wypadkach naruszenia przepisów, szczególnie, gdy ich znajomość nie ulega wątpliwości, stosowane być mają surowe kary.

Usprawnienie systemu informacji dla graczy loteryjnych.

Przed każdą rozpoczynającą się loterią Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje wielką ilość zapytań o adresy kolektorów, na których znajduje się dany

numer losu. Dotychczas biuro techniczne Dyrekcji wskazywało listownie poszukiwane adresy. Wobec wielkiej ilości tego rodzaju korespondencji, wynikała niejednokrotnie zwłoka, a ponadto gracz po otrzymaniu odpowiedzi z Dyrekcji ponosił koszt ponownego pisma do kolektora.

Począwszy od chwili obecnej Dyrekcja kierować będzie otrzymane zapytania bezpośrednio do odpowiednich kolektorów, z poleceniem obsłużenia zapytującego, co usprawni obsługę i zmniejszy kosztu graczy.

Oczywiście, że system ten może być zastosowany jedynie w wypadku, kiedy zapytanie dotyczy jednego numeru. We własnym więc interesie graczy leży nie obciążanie zapytania zbyt dużą ilością numerów, lecz wymienienie tylko numeru, o który istotnie chodzi.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 17. IX. 1936 r.

Zyto nowe	15,75	16.—
Żytnia	23,25	23,50
Jęczmień	17.—	17,25
Owies	14.—	14,50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	24.—	24,25
Mąka żytnia gat. I 0—65%	23.—	23,50
Mąka żytnia gat. II 50—65%	17,75	18,75
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	16,25	17,25
M. pszen. g. IA 0-45%	37,50	38.—
M. pszen. g. IB 0-55%	36,50	37.—
M. pszen. g. IC 0-60%	36.—	36,50
Otręby żytnie	10,25	10,75
Otręby pszenne	11.—	11,50
Gorzeyca	31.—	34.—
Wyka ładowa		
Peluszka		
Groch Wiktorja	20.—	23.—
Groch Folgera	23.—	25.—

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ.

66.

Teraz podszedł do leżącego i z wprawą złodzieja kieszonekowego zrewidował jego kieszenie. Wyciągnął z nich portfel i parę arkuszy zapisanego papieru. To wszystko schował do szerokiej kieszeni swego szarego prochownika, którego dotychczas nie zdjął.

Wrzós patrzył zdumiony. Nie wiedział, co mu przedtem podziwiać. Czy zrzętność, z jaką ten człowiek przeskakał kieszenie schwytanego, czy bezcelność tego nieznanego, który w obecności sierżanta policji dokonuje rewizji i zabiera wszystko dla siebie, nawet nie pokazując, co zabrał, nie mówiąc już o pytaniu o pozwolenie.

Prawda. Ten człowiek ocalił mu prawdopodobnie życie, ale — wdzięczność — wdzięcznością, a służba — służba. Jako przedstawiciel władzy, sierżant policji Jan Wrzós musiał tu zająć june stanowisko. Nie śmiał jednak sprzeciwić się temu nieznanemu w szarym prochowniku, który kazał sobie nazywać: Dr. Garret.

Co się stało z podporucznikiem Rawskim? Może już nie żyje? Jak on Wrzós mógł o nim zapomnieć? Na myśl o tem, że podczas gły on stoi, Rawski tam może gdzieś dogorywa, sierżant aż zagryzł wargi do krwi. Zapomniał zupełnie o rozmowie, jaką słyszał na schodach, z której wynikało, że życie Rawskiego nie nie zagraża chwilowo.

Szarpał nerwowo za rękę Dra Garreta. — Panie! Co z porucznikiem Rawskim? Może już nie żyje? Lecę do niego!

W podnieceniu podbiegł do drzwi i porwał odsuwając rągle.

Dr. Garret przystąpił doń i ścisnął go za ramię, że aż Wrzós krzyknął lekko z bólu.

— Człowieku! Gdzie twój rozum? Dokaż lecieć na zatracenie!

— Rawski! Gdzie podporucznik Rawski? Co się z nim stało? Już godzina może, jak go nie ma — zawołał Wrzós.

— Nie krzycz tak, przedewszystkiem! — zgromił go cicho ale ostro Dr. Garret. Rawskiemu nie się stanie, póki mamy w ręku tego tam.

Wskazał ręką na leżącego z zakutymi rękami, wciąż omdlającego Brunasa.

— To ich przywódca — dodał.

Sierżant milczał. Ten człowiek ma rację. Tu trzeba działać z zimną krwią, a nie lecieć na zatracenie, jak to on chciał zrobić przed chwilą. Przeżył w tym domu podziały mu trochę na nerwy. Trzeba się opanować.

Potań ręką zbolałe ramię.

— Ale pan ma się w palcach — mruknął do Dra Garreta.

— Pomóż mi pan zabezpieczyć więźnia. Póki jesteśmy jeszcze w tym domu, grozi nam wciąż niebezpieczeństwo. To dom pełen tajemnic i niespodzianek. Chciałbym się już jaknajprędzej stąd wydostać. Wprawdzie znam wiele z tych tajemnic, ale nie wapię, że wiele z nich jest dla mnie ukrytych.

To była, niestety prawda, jak się Dr. Garret miał rychło przekonać.

10-lecie Szkoły Drogeryjnej w Krotoszynie.

Jedyna na południowych rubieżach Wielkopolski Szkoła Drogeryjna, mająca swą siedzibę w Krotoszynie, z której rocznie wychodzi kilkunastu oświeconych w swoim zawodzie wychowanków, szerzących jej sławę w okolicznych miastach i miasteczkach do 50 i więcej kilometrów odległych, obchodziła w niedzielę 20 bm. 10-tą rocznicę swego istnienia. Uroczystość połączono ze zjazdem byłych wychowanków zakładu, których liczne grono reprezentowało pokazy dorobek 10-letniej pracy szkoły na niwie kulturalno-oświatowej.

Program uroczysty rozpoczęto śniadaniem, którym drogerzyści krotoszyńscy podejmowali przybyłych kolegów. Z kolei udano się do kościoła parafialnego, gdzie ks. Dworak odprawił mszę św. na intencję szkoły.

O godz. 2-giej popołudniu odbyło się uroczystościowe zebranie, które zajął kierownik szkoły p. Kazimierz Bajerlein, witając zebranych gości w osobach burmistrza m. Krotoszyna p. Fenrycha, dyr. gimnazjum prof. Hasińskiego, ks. Dworaka, oraz władze Związku Drogerzyjnego i zebranych kolegów. Przewodnictwo w dalszym ciągu zebrania zдал on w ręce prezesa obwodu I-go p. radcy Ksawerego Gadebuscha z Poznania. Z kolei kierownik szkoły p. Kazimierz Bajerlein wygłosił referat o powstaniu szkoły i jej rozwoju w ubiegłym 10-leciu, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego członka honorowego Związku Drogerzyjnego R. P.

W następnym przemówieniu prezes komisji szkolnej obwodu I-go p. Leon Kasprzowicz z Poznania wydatnił zasłu-

— Ten schwytyany to szef całej organizacji. Póki jego mamy w ręku jesteśmy względnie bezpieczni. Musimy go ostro mieć na oku.

— Ale dlaczego mamy tu pozostać? Cóż nam przeszkadza zejść na dół, wyjść przez bramę i sprowadzić tu nawet cały pułk policji? Ja mogę to zrobić.

— Co nam przeszkadza wyjść? Wtem właśnie sedno. Da liegt der Hund begraben jakby to powiedział ten człowiek, który nazywa się profesor Bruns. Otóż nie wiem czy będziemy mogli wyjść.

— A jak pan tu wszedł?

— Drzwiami. Mam nawet klucz do nich.

— Więc możemy temi samymi drzwiami wyjść. Jeżeli ma pan klucz do bramy, to co jest łatwiejsze jak zejść i wyjść?

— Nie wszedłem bramą. Wszedłem przez inne ukryte drzwi. — sierżant patrzył nań ze zdziwieniem. Czy ten człowiek kpi z niego?

— Więc wyjdziemy temi drzwiami. Przecież ma pan klucz do nich. — Dr. Garret potrząsnął głową.

— Drzwi otwierają się tylko od zewnątrz jak naprzykład drzwi od szafy. Wyjść można innymi drzwiami, które otwierają się tylko od wewnątrz tego domu, a tego wyjścia, niestety, nie znam.

— Więc wyjdziemy bramą.

— Brama zamknięta tuż po waszym wejściu. O wyłamaniu mowy nie ma. Sierżant nie ustępował. Musi się znaleźć jakiś sposób do przywołania pomocy. Myślał, wtem oczy mu zaszalały. Stuknął się palcem w głowę. Jacy oni głupi, że nie wpadli odrazu na tę myśl.

c. d. n.

i założyciela szkoły i jej 10-letniego sierownika p. Kazimierza Bajerleina, raz wychowawców młodzieży drogisto-rakiej p. prof. Jana Duzmala. W dal-ym ciągu prof. Duzmal mówił o do-władzanych pęchnianach w nauczaniu i czasie 10-letniej istnienia tej placówki kulturalno-oświatowej.

Następnie składali życzenia burmistrz n. Krotoszyńska p. Fenrych, dyr. szkoły rogerskiej w Poznaniu p. prof. Cza-chowski i inni. Odczytano również telegra-ny z życzeniami, które nadesłali: prezes Zby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. St. Kalamajski, wojewódzki inspektor armaceutyczny p. Siwiński z Poznania, były dyr. gimnazjum krotoszyńskiego p. prof. Nowackiewicz, dyr. gimnazjum kupieckiego w Ostrowie p. Gniazdowski, racia Weigtowie z Leszna itd.

Po zakończeniu części oficjalnej obcho-łu 10-lecia wygłosił p. redaktor H. Gru-ziński z Poznania referat pt. „Z dziejów nedywiny i aptekarstwa”. Ciekawy ten referat zainteresował wszystkich i uzmy-ślił przelom jaki nastąpił w dziej-nych czasach, gdzie higiena i czystość była nie są już czymś absurdalnym, lecz stała się na pierwszym miejscu w życiu ka-żdego człowieka.

Po załatwieniu kilku spraw bieżących p. radca Gadebusch zamknął zebranie, a uczestnicy ndali się samochodami na krótką wycieczkę do zamczku myśli-ńskiego „Mój Raj” ks. Czartoryskiej z Baszkowa.

Wesela zabawa w zamkniętym gronie zakończyła uroczystość, która w sercach wszystkich uczestników pozostawiła nie-śmiertelne wrażenie.

Komunikat.

W środę dnia 23. września b. r. w go-rodach wieczornych przeprowadzane będą w Krotoszynie pokazy z obrony przeciwlotniczej.

Na sygnał alarmowy należy bezwzględnie pogasić wszelkie światła, reklamy świetlne oraz wszystkie inne źródła światła.

Uprzesza się publiczność o zachowanie spokoju oraz podporządkowanie się wszystkim w tej mierze wydanym zarządzeniom władz i patrolujących organów bezpieczeństwa publicznego.

Burmistrz (—) Fenrych.

Kronika miejscowa.

Program XIII Tygodnia L.O.P.P. w Krotoszynie Sroda dnia 23 września 1936 r. o godz. 17.00 Pokaz obrony przeciwlotniczej, o godz. 20.00 Na Ryнку: pokaz poległych lotników — Orkiestra 30 p. p. Wilk.

Czwartek, dnia 24 września o godz. 8.30 nabożeństwo w kościele farnym, o godz. 12.55 lot propagandowy ponad miastem.

Piątek dnia 25 września o godz. 20.00 wieczór propagandy lotniczej. Program wieczoru: 1) Koncert orkiestry wojskowej, 2) Deklamacja, 3) Okolicznościowe prze-mówienie insp. wojewódz. O. P. L. por. Adama Kicińskiego. 4) Koncert orkiestry wojskowej.

Sobota, dnia 26 września o godz. 17.00 „Five o' clock” w kawiarni „Wielkopola-ńska”. Wstęp 25 groszy.

Niedziela, dnia 27 września, o godz. 12.00 Zbiórka uliczna, o godz. 12.00 na Ryнку konkurs baloników połączony z nagrodami, wlot gołębi pocztowych, o godz. 14.00 zabawa jesienna w ogro-dzie i salach kawiarni „Zaczisze” w Zani-wole, w Folwarku połączona z loterią fan-tyczną, strzelaniem o nagrody i różnymi

niespodziankami. Wstęp 20 gr. dla dzieci i wojska 10 gr.

Poniedziałek 28, wtorek 29, i środa 30 września, przedstawienia w kinie „Pro-mień” dla młodzieży i wojska według osobnego programu.

Czwartek, dnia 1 października 1936 r. Raut bez rautu — za osobnymi zaprosze-niami.

Niedziela, dnia 4 października o godz. 8.30 Zbiórka uliczna, o godz. 20.00 zabawa ludowa z tańcami w sali Hotelu „Strzelnica”. Wstęp 20 gr.

— Ze sceny W ub. niedzielę Teatr Rewia i Operetki Lwowska wystąpił z programem: „CHOĆ GOŁO LECZ WE-SOŁO!” Zespół aktorski dobrze zgrany, oddawał poszczególne numery programu z natchnieniem swobodą i pełnią odczu-cia danej roli. Zawartość wieczoru była różnorodna, a więc słyszeliśmy piosenki wesołe, parodie popularnych tang, senty-mentalnego bostona, patriotyczną i tra-giczną piosenkę; słyszeliśmy krew w ży-łach mrozące melodeklamacje „Lawina” doskonale Bohuszowej, podziwialiśmy piękne tańce i śmialiśmy się z wesołych skeczów i dowcipnych zapowiedzi konfe-renciera. Na czele zespołu przodował znany komik w całej Polsce Antoni Kaczorowski pozatem występowali: Kozielecka, Łozińska, Popławska, Warski i Hranowski.

W czasie przedstawienia zasły dwa momenty, powiększające ogólną wesołość, a mianowicie oberwanie się belki przy kurtynie oraz krótkie spiciele, powodują-ce ciemność na scenie i sali oraz kilku minutowa przerwa w spektaklu.

— Najeżany przez samochód. Sa-mochód osobowy p. Bujakiewicza naje-chał pod mostem przy ul. Kobylńskiej na jadącego rowerem Kurza Marcina. Doznał on ogólnych obrażeń na szczegól-ne niegroźnych rower natomiast został strza-skany.

— Kradzieże rowerów. Uczniowi tut. gimnazjum Jaromirowi Michalakowi z Be-nie skradziono rower wartości 130 zł z korytarza zakładu.

Podobnie skradziono rower wartości 80 zł rolnikowi Roszczakowi Wojciechowi z Perzyc z lokalu p. Kupca w Krotoszynie. Znaleziono ramy rowerowe nr. 27.344 w dobrym stanie z obrotami i z kiero-wnicą. Właściciel może się zgłosić po odbiór na tut. posterunek P. P.

— Szajka złodziei targowych w po-trzasku. Posterunek P. P. w Krotoszynie przytrzymał szajkę złodziei targowych, do której należeli: Stanisław i Józefa Chrapezak oraz Katarzyna Szkudlarek, wszystkie z Grębowa. Szajka ta już od dłuższego czasu grasowała na tutejszym terenie i korzystając z wzmożonego ru-chu w dni targowe okradła różne sklepy. Ostatnio skradła pp.: Matyniakowi cza-pkę, Skibińskiemu dziankę, Urbaniakowi 5.5 mtr. płótna i Urbanińskiemu kawał skóry. Tu powięła im się noga. Przy-trzymano wszystkich i do czasu rozprawy sądowej osadzono w areszcie.

— Pielgrzymka do Częstochowy wy-jedźża w piątek 25. bm. z Ostrowa o 11.10. Wobec tego, z Krotoszyńska wyjedźżamy do Ostrowa o 6.47. Bilety, książeczki i t. d. należy odebrać na zebraniu in-formacyjnym w środę o godz. 20 na salce przy kościele.

— „Krotoszyński Klub Szachistów” za-kończył rozgrywki klubowe o mistrzo-stwo klubu. Tytuł mistrza klubowego na rok 1936 zdobył p. Kokociński Damian, wiemieremian został p. bud. Witkowski.

W ub. niedzielę rozegrano w „Strzel-

nicy” match szachowy z Klubem Szachi-stów „Giermek” ze Zdun. W tej ci-chej choć zaciętej walce mózgów, trwa-jacej przeszło 4 godziny, zespół krotoszyński odniósł zwycięstwo nad gośćmi w stosunku 5 1/2:3 1/2.

Do wiadomości amatorów walki na 64 polach szachownicy podajemy, że schadzki klubowe „Krotoszyńskiego Klubu Szachistów” odbywają się w środy i piątki od godz. 20 ej w Hotelu „Strzelnica”, gdzie przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.



†
S. P.
Stefan Lysiński
zmarł po krótkich cierpieniach
w dniu 21. bm. o godz. 23.30.
O tej bolesnej stracie znanego
i cenionego szefa zawiadamia
Personel.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w sobotę, dnia 14 listopada br. o godz. 9.30 przedpoł. w ratuszu odbędzie się publiczna licytacja parceli miejskiej przy starej drodze krotoszyńskiej za Błoniem obszaru około 3 arów nr. katastralny 388/37. Wszelkie koszty ponosi kupujący. Bliższe warunki ogłoszone będą przed licytacją.

Sulmierzyce, dnia 21. września 1936 r.

ZARZĄD MIEJSKI

Wojciechowski
Burmistrz.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Krotoszyńska i okolicy donoszę u-przejmie, że po gruntowej renowacji
OTWORZYŁEM
PIEKARNIE
przy ulicy Kaliskiej 19 (dawniej: K. Chojnacki)
Staraniem mojem będzie Szanowną Klientelę doborowym pieczywem jak skóra i rzetelną obsługą jaknajlepiej zadowolę. Dla PP. urzędników udzielam jedno-miesięczn. kredytu.
Proszę zatem uprzejmie o łask. poparcie mego nowo otwartego przedsiębiorstwa
HIPOLIT WERNER, mistrz piekarski

Km. 252/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II-go rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie ulica Słodowa Nr. 16. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go września 1936 r. o godz. 10.30 w Krotoszynie, Rynek i Rynekowa 13 odbędzie się licytacja ruchomości, nale-żących do Józefa i Wiktorii małż. Pol-szakiewicz składających się z

szafy, aparatu do kawy „Espresso” 2 gablotek, 2 półek szklanych, ma-szynny do trzpania miechów, prze-grody drewnianej i 3 lamp elektr.

Ruchomości można oglądać w dniu li-cytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-czonem.

Dnia 10 września 1936 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

W dniu 21 bm. o godz. 23,30 zmarł długoletni członek naszego towarzystwa

ś. p.

STEFAN ŁYSIŃSKI

o którym pamięć w naszym zrzeczeniu nigdy nie zagaśnie.

Cześć Jego pamięci!

T-wo Kupców Samodzielnych w Krotoszynie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 września 1936 r. o godz. 16-ej z domu żałoby.

Na sezon jesienno-zimowy

nadeszły najnowsze wzory materiałów oraz żurnale na płaszcze, futra i kostiumy damskie i męskie, wykonuje bryczesy i mundury wojskowe.

W. CHUDZIŃSKI
Zakład krawiecki — Rynek 7.
Wejście z ulicy Rynekowej.

Rok szkolny

rozpoczął się

Wszelkie artykuły szkolne są do nabycia w wielkim wyborze we firmie

M. OLESZAK - KROTOSZYN

Rynek 1.

OTWARCIE LOKALU!

Szanowni Obywatelstwu miasta Krotoszyna i okolicy donoszę uprzejmie, że po gruntownej renowacji lokal mój jest od dnia 29. VIII. 1936 r. **znowu otwarty.**

Staraniem mojem będzie jak dotąd tak i nadal Szan. Kli-jentelę jaknajlepiej obsłużyć, przyczem polecam moje **wyborowe ciastka, wyborną kawę**

i t. d.

Cukiernia „Warszawianka“ Kawiarnia

Jan Dudek

Rynek 11.

KROTOSZYN.

Rynek 11.

Augustyn Pilantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne

i delikatesy

Wina - Wódki - Likierzy.

hurt — — detal

KUPUJĘ

STARE ŻELAZO UŻYTKOWE
I SZMELC — SZMATY — STARE
MASZYNY — STARE MEBLE.

Stanisław Jaworski Krotoszyn
Rynek 15.

Papierajcie wyroby krajowe!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

K. K. O.

miasta Krotoszyna

Rok zał. 1847

Zastępstwo Banku Polskiego dla Inkasow. weksli.

Rok zał. 1847

Przyjmuje:

1. Wkłady oszczędnościowe od 1.— zł. — za oprocentowaniem:

z wypow. dziennem	4 %
z wypow. miesięcz.	5 %
z wypow. kwartaln.	5 1/4 %
z wypow. półroczn.	5 1/2 %

2. Weksle do inkasa.

Bezpieczeństwo!

Tajemnica!

Korzystać!

Za wkłady ręczy Gmina miasta Krotoszyna całym swym majątkiem.



Znane ze swej dobroci gily i bibulki do papierosów

„Prima Aida“

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Sprzedaję koni wojskowych w drodze licytacji

odbędzie się

we wtorek, dnia 29 b. m.

o godz. 10-tej

przy stajni pułkowej — ulica Rawicka.

Km. 44/35, 1294/35 i 705/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II. Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, Stodoła 16 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 9-go listopada 1936 r. o godz. 11 w Krotoszynie, (Sąd Grodzki) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Kaplińskiego nieruchomości: położonej w Korytnicy o obszarze 1.73.22 ha., ozn. Korytnica k. 7. z domem z wyczynkiem, stodoła, chlewem i dalszemi przynależnościami.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9 060,— cena zaś wywołania wynosi zł. 6 975,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 906,—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w książkach papierach wartościowych bądź w książkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-eh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza 11, pokój nr. 22.

Dnia 22 września 1936 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.